



Święto Jedności warmińskich charyzmatyków

Posłani, by głosić

tekst

Ks. PIOTR SROGA

redaktor wydania

Życie składa się z nieustannych wyborów. Każdego dnia podejmujemy małe, często pozornie nieznaczące decyzje. Na przykład jaką książkę przeczytać, czy w ogóle czytać. O propozycjach książkowych i możliwościach sięgnięcia po słowo pisane piszemy na str. VII, w związku z targami wydawców. Są jednak wybory, które jeszcze konkretniej wpływają na nasz życie – do sejmu i senatu. Już za tydzień udamy się do urn. Na str. IV–V przedstawiamy trzy osoby, które zdecydowały się startować z różnych list, ale które łączy świadectwo dobrego życia.

Kilkaset osób z archidiecezji warmińskiej uwielbiało wspólnie Boga. Podniesione ręce i śpiew towarzyszyły całodniowemu spotkaniu. Wszyscy doświadczyli jedności w wierze.

Kościół śś. Piotra i Pawła w Reszlu zgromadził 24 września kilkaset osób, należących do grup Odnowy w Duchu Świętym Archidiecezji Warmińskiej. Charyzmatycy celebrowali Święto Jedności. – To był czas radosnego przeżywania naszej wiary. Szczególnym darem była Eucharystia. Piękna liturgia, połączona z radosną oprawą muzyczną przemawiała do każdego – mówi Anna, należąca do jednej ze wspólnot.

Spotkanie miało także elementy formacyjne. Najpierw słuchano



Piękno liturgii było doświadczone dzięki śpiewom Wspólnoty Ośmiu Błogosławieństw

konferencji Norberta Dawidczyka, wiceprzewodniczącego Krajowego Zespołu Koordynatorów, który mówił o posłannictwie osób wierzących w ewangelizacji świata. – Padło wiele słów o naszej roli w życiu Kościoła. Zapamiętałam hasło: jesteście posłani – mówi Anna.

Motywy przewodnim całego spotkania były słowa proroka Izajasza „Oto ja, pošlij mnie”. Punktem

kulminacyjnym była wspólna Msza św. pod przewodnictwem bp. Jacka Jezierskiego, który w homilii nawiązał do odbywającej się wtedy pielgrzymki Benedykta XVI do Niemiec. Oprawa muzyczna została przygotowana przez Wspólnotę Ośmiu Błogosławieństw. Hitem stała się pieśń „Pójdę tam, gdzie nie chcę”. Nad organizacją czuwał ks. Marcin Wrzós z Dobrego Miasta. dem

Szkoła Komunii



Nowi pomocnicy w drodze. Kolejna grupa mężczyzn przygotowuje się do posługi nadzwyczajnego szafarza Komunii św.

Już 21 lat na Warmii organizowane są kursy dla nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. W parafiach archidiecezji warmińskiej posługę tę sprawuje już 167 mężczyzn. W ostatnią sobotę, 24 września, kolejna grupa kandydatów rozpoczęła cykl przygotowawczy. Na spotkaniu obecnych było 8 mężczyzn. Przywitał ich Jerzy Paczkowski, wieloletni szafarz i wicedziekan. Przez najbliższe miesiące panowie będą na kolejnych spotkaniach studiować zagadnienia z zakresu teologii Mszy św. oraz liturgiki. Archidiecezjalnym opiekunem wszystkich szafarzy jest ks. prof. Władysław Nowak, inicjator i promotor kursów. Świeccy szafarze posługują w parafiach pomagając kapłanom przy rozdzielaniu Komunii św. oraz odwiedzeniu chorych w ich domach.

Pasja na ekranie



W październiku zobaczymy program Anny Dymnej z udziałem warmińskiego artysty

WARMIA – TVP. 13 września w Podkowie Leśnej odbyło się nagranie do programu Anny Dymnej „Spotkajmy się”. Mówiono o życiu osób niepełnosprawnych, jak sobie radzą prywatnie i zawodowo. Gościem był warmiński artysta Józef Mika. Opowiadał o swoim życiu i o tym, jak osoba niepełno-

sprawna może się realizować w swoich pasjach. Spotkanie powinno zaowocować dalszą współpracą na rzecz niepełnosprawnych na terenie Warmii i Mazur. Emisję programu zaplanowano w drugiej połowie października w programie drugim TVP i w TVP Polonia. sek

Smaki powiatu

SROKOWO. Tegoroczne powiatowe Święto Płonów w Srokowie odbyło się pod hasłem „Powiat Kętrzyński spichlerzem Warmii i Mazur”. Po raz pierwszy w historii dożynek lokalni wytwórcy rywalizowali w konkursach na najlepszy chleb, wyrób cukierniczy i potrawę regionalną. Imprezie patronował Jacek Protas, marszałek województwa warmińsko-mazurskiego. Dożynki poprzedziła Msza św. dziękczynna w kościele Świętego Krzyża, celebrowana przez ks. proboszcza Kazimierza Sawostianika. Potem uczestnicy Dożynek przemaszerowali w korowodzie na srokowski plac Rynkowy, gdzie nastąpił tradycyjny ceremoniał Święta Płonów. Gości przywitani Tadeusz

Mordasiewicz, starosta kętrzyński. Starostowie dożynek, Renata Mendala i Mirosław Bobrowski, przekazali samorządowcom piękny bochen chleba. Życzenia dożynekowe przekazali przedstawiciele rejonu Włodzimierz Wołyński na Ukrainie oraz powiatu hrubieszowskiego – samorządów zaprzyjaźnionych z powiatem kętrzyńskim. Święto Płonów to okazja do wyróżnienia rolników za ich pracę na roli. 12 przedstawicieli tego zawodu z naszego regionu zostało uhonorowanych odznaką „Zasłużeni dla Rolnictwa”. A potem było wielkie święto tańca, ludowej piosenki i zabawy. Kilkuset widzów bawiło się do późnego wieczora. M. Bauer



W Srokowie dożynki były okazją do dziękczynienia za tegoroczne plony i wspólnej zabawy

Minister o katastrofie

NIDZICA. Na kolejne spotkanie Klubu Gazety Polskiej w Nidzicy do sali Relaks nidzickiego zamku przyszło ok.40 osób. Tym razem gościem był Jakub Opara – pracownik kancelarii śp. Lecha Kaczyńskiego, prezydenta RP, jeden z naocznych świadków smoleńskich wydarzeń z 10 kwietnia 2010 roku. Po kilkunastominutowym skrócie filmu „Mgła”, przybliżającym postać gościa, zebrani mieli sposobność zadawania pytań. Pytano zarówno o szczegóły pierwszych dni po katastrofie, jak i o teraźniejszą rzeczywistość. Gość klubu ze szczegółami odpowiadał o sytuacjach z pierwszych godzin po katastrofie. Przypomniał szczegóły przejmowania stanowisk urzędniczych w kancelarii, jeszcze przed wyborem nowego prezydenta. Mówił, jak bardzo rozczarowało go przy starostwie powiatowym, by przyczyną katastrofy, jako główną podał rosyjskich kontrolerów



Spotkanie z Jakubem Oparą wzbudziło duże zainteresowanie w Nidzicy

lotu, którzy do końca lotu wmawiali naszym pilotom, że są na kursie i na ścieżce. Po spotkaniu Jakub Opara udał się wraz z członkami nidzickiego i olsztyńskiego klubu pod tablicę poświęconą ofiarom katastrofy smoleńskiej, znajdującą się przy starostwie powiatowym, by złożyć kwiaty i zapalić symboliczny znicz. Maciej Prażmo

Minimistrzostwa



Młodzi piłkarze walczyli o tytuł mistrza

SZCZYTNO. Powiatowe Centrum Sportu, Turystyki i Rekreacji w Szczytnie zorganizowało 22 września na stadionie MOS „Mistrzostwa Powiatu Szczytnieńskiego Szkół Podstawowych w Minipilce Nożnej”. W zawodach wystartowało 7 drużyn, reprezentujących szkoły podstawowe ze Szczytna, Dźwierzuty, Linowa, Pasymia i Wielbarka – łącznie 61 zawodników. Pierwsze miejsce zdobyła Szkoła Podstawowa nr 3 ze Szczytna. Drugie i trzecie miejsce na podium zajęli młodzi

piłkarze z Wielbarka i Pasymia. Wszystkie zespoły otrzymały pamiątkowe dyplomy. dem

POSŁANIEC WARMIŃSKI

olsztyn@gosc.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. S. Pięknego 22, 10-006 Olsztyn
TELEFON (89) 524 71 62
REDAGUJĄ: ks. Piotr Sroga – dyrektor oddziału, tel. 664 124 798,
Krzysztof Kozłowski, tel. 664 126 989,
Łukasz Czechyra, tel. 664 126 993

Parafialne poradnie rodzinne

Wystarczy nauczyć się siebie

O szkoleniu, naturalnych metodach i wstydzie z Feliksą Łudczak, diecezjalnym doradcą rodzin, rozmawia Krzysztof Kozłowski.

KRZYSZTOF KOZŁOWSKI: Rozpoczyna się szkolenie przygotowujące kandydatów do posługi w parafialnych poradniach rodzinnych. Kto może wziąć w nim udział?

FELIKSA ŁUDCZAK: – Wszystkie osoby pełnoletnie z przynajmniej średnim wykształceniem. Dobrze, gdy są to małżonkowie, gdyż na co dzień mają do czynienia z problemami wynikającymi z życia w sakramentalnym związku. Dla osób, które potrzebują pomocy, takie osoby są bardziej wiarygodne. Ich nauka poparta jest świadectwem życia. Ponieważ jest to przygotowanie do pracy w poradniach katolickich, zgłaszający się na kurs powinni być wierzący i akceptować naukę Kościoła na temat małżeństwa i rodziny. Oczywiście, nie oczekujemy dogłębnej wiedzy na ten temat. Wielokrotnie dopiero na szkoleniu uczestnicy dokładnie poznają naukę Kościoła.

Jaki jest program szkolenia?

– Poznawane zagadnienia można podzielić na trzy grupy. Pierwszy blok dotyczy nauki Kościoła na temat małżeństwa i rodziny. Zawiera on również ukazanie nauki moralnej. Druga grupa to zasady odpowiedzialnego rodzicielstwa. Uczymy, że miłość małżeńska wyraża się w jedności, w otwarciu na drugiego człowieka. Dlatego też wyjaśniamy mechanizmy metod rozpoznawania płodności nazywanych naturalnymi metodami planowania rodziny. Ale „rozpoznawanie płodności” jest trafniejszym pojęciem, bo kto jak będzie postępować w życiu, zależy właśnie od pełni zrozumienia odpowiedzialności rodzicielskiej, tego, czy ją akceptuje, czy nie. Oczywiście to zagad-



– Każdy z nas jest doradcą. Wystarczy posłuchać rozmów w autobusie, w sklepie czy w pracy. Ludzie często rozmawiają o swoich rodzinach, dzielą się problemami, udzielają porad. Dlatego zapraszam chętnych na szkolenie – zachęca Feliksa Łudczak

nienie omawiane jest w szerokim kontekście, bo jest mowa i o anatomii, fizjologii, czynnikach szkodliwych, zaburzeniach, o in vitro i naprotechnologii. Trzeci blok służy zdobyciu umiejętności rozmowy z osobą, która przychodzi do poradni. Rozwijamy techniki rozmowy, umiejętność słuchania.

Ile parafialnych poradni rodzinnych działa na terenie naszej archidiecezji?

– Niestety, tylko około 30. W każdym dekanacie powinna być przynajmniej jedna. Ale tak nie jest. Oczywiście są miejsca, gdzie jest ich więcej, choćby w Olsztynie mamy ich pięć, a w Kętrzynie dwie. Może jest tak dlatego, że to bezinteresowna praca, posługa. Mam jednak nadzieję, że po szkoleniu zwiększy się liczba poradni, bo są potrzebne.

Na czym polega praca doradców rodzinnych?

– Najczęściej biorą oni udział w przygotowaniach narzecz-

potrzebna jest rada psychologa, pedagoga czy prawnika.

Jednak często dla młodzieży naturalne metody to bajki...

– Młodzi ludzie mają dużą wiedzę na temat antykoncepcji i znacznie mniejszą na temat jej negatywnych skutków. A o naturalnych metodach myślą „kalendaryzyk”. I to jest błąd. Propagujemy metody poznawania siebie, swojej fizjologii. Wystarczy nauczyć się siebie. Wtedy kobieta dokładnie wie, kiedy ma dni płodne. Poza tym stosowanie naturalnych metod uwrażliwia małżonków na siebie, uczy wzajemnego szacunku. Uczy ich patrzenia na siebie jako na całego człowieka, a nie tylko ciało. Uczy szanowania siebie. To przenika na inne płaszczyzny związku. Amerykanie robili badania, z których wynikało, że małżeństwa stosujące naturalne metody praktycznie się nie rozwodzą.

Ta praca jest niezwykle odpowiedzialna. Przecież nie zawsze można komuś pomóc.

– Nie chodzi o to, żeby podsuwać gotowe rozwiązania. Lepiej, gdy podczas rozmowy osoba sama znajdzie sposób poradenia sobie z trudną sytuacją. To często kwestia nabrania dystansu do sprawy. Pomaga w tym właśnie rozmowa. Bo jak się mówi, to jakby się problem wyjęło z siebie i zaczęło z każdej strony oglądać. I wtedy wszystko lepiej widać. Najlepszym doradcą jest ten, który tak poprowadzi rozmowę, że człowiek z problemem sam znajdzie rozwiązanie. Niestety, w Polsce poradnictwo psychologiczne ciągle jest tematem wstydlivym. Ludzie boją się ujawnić, że z czymś sobie nie radzą. Na Zachodzie ludzie chodziliby trzy razy dziennie do terapeuty. U nas przezwajają strach i wstyd.

O szkoleniu

Obejmuje 12 spotkań, które odbywają się nie rzadziej niż raz w miesiącu. Pierwsze planowane jest na 8 października o godz. 10.00 w kurii archidiecezji warmińskiej w Olsztynie, ul. Pięknego 22. Chętni mogą zgłosić się telefonicznie, tel. 89 524 71 48 (w godz. 9–14), lub przyjść na pierwsze bądź drugie spotkanie.



WARMIŃSKO-MAZURSCY KANDYDACI. W mediach roi się od wyborczej autoreklamy. Im więcej pieniędzy, tym głośniejsze. Może jednak warto rozejrzeć się wokół siebie. Tyłu cichych ludzi nosi w sobie piękne świadectwo społecznego zaangażowania i poprawny kodeks etyczny.

tekst

KS. PIOTR SROGA

piotr.sroga@gosc.pl

Zbliżające się wybory do Sejmu i Senatu RP zmuszają do refleksji nad programami poszczególnych kandydatów. Kogo wybrać? Najlepiej osoby, które swoim życiem i postępowaniem udowodniły już, że nie zawiodą i nie zwiodą swoich wyborców. Najlepiej więc rozejrzeć się za ludźmi z naszych środowisk, znanymi i stałymi w swoich poglądach. Za każdym człowiekiem stoi historia jego życia, zaangażowania społecznego i akceptacji społecznej.

Przedstawiamy jako przykład trzy postaci startujące z różnych ugrupowań partyjnych. Łączy je szacunek dla wartości chrześcijańskich i aktywność na rzecz swoich społeczności.

Rodzinę ceni najwyżej

– Już w szkolnych czasach działałem w harcerstwie i PTTK. Zawsze pełniłem funkcje lidera. Szczególnie interesowała mnie turystyka. Organizowanie wypadów i wycieczek w różne ciekawe miejsca – mówi Janusz Prucnal, kandydat Komitetu Wyborczego Wyborców Prawicy. Także w późniejszych latach, na studiach na Politechnice Gdańskiej, angażował się w działalność społeczną. Kiedy po pewnym czasie zdomowił się wraz z rodziną w Olsztynie, ks. Borkowski zaproponował mu tworzenie struktur Akcji Katolickiej. – To zachęciło mnie do zajęcia się polityką. Dużą rolę odegrała także znajomość z Zenonem Złakowskim, który był i jest dla mnie do dziś autorytetem. On mi pokazał możliwości społecznej działalności – wspomina J. Prucnal. Najpierw walczył o mandat



Zrzutka na sutannę



Janusz Prucnal uwielbia czytać książki

radnego w Olsztynie. Za pierwszym razem zabrakło mu 5 głosów. W następnej kadencji startował z listy Ligi Polskich Rodzin, choć do niej nie należał. Udało się. W czasie kadencji 2002–2006 był przewodniczącym Komisji ds. Rodziny.

– Poczułem, że jest to moja dziedzina aktywności, gdyż od wielu lat razem z żoną działam w Ruchu Światło–Życie. Jesteśmy animatorami. Poznaliśmy także ludzi, dzięki którym zaangażowaliśmy się w poradnię rodzinne w kilku miejscach. Współpracujemy obecnie z ks. Czupryńskim i ks. Opalachem. Jesteśmy także w kontakcie internetowym z o. Knotzem – mówi olsztyński oazowicz.

Janusz Prucnal ma skonkretyzowaną wizję polityki. Pierwszą i najważniejszą zasadą jest według niego dobro wspólne. Rozumie je jako długofalowe działanie na rzecz miasta, regionu, całego kraju. – Nie chodzi o interes partyjny, ale o dobro wszystkich obywateli. Na Warmii i Mazurach chodzi na przykład o zrównanie szans i warunków z innymi regionami Polski. Jestem z wykształcenia architektem i w tym wymiarze także chciałbym, jako poseł, dbać o dobro wspólne – mówi olsztyński kandydat. W polityce ważne są także dla niego: ochrona życia od poczęcia do naturalnej śmierci, prodrobinne prawodawstwo, sprawa dzieciństwa. Oczywiście ma świadomość, że nie zawsze można osiągnąć wszystkie cele. Czasem potrzebny



W kampanii wyborczej Bożenę Ulewicz wspomaga mąż Andrzej

jest kompromis, ale nigdy za cenę rezygnacji z tych podstawowych zasad.

Janusz Prucnal jest ojcem czwórki dzieci. Najmłodszy Jakub dostał się w tym roku na studia. Są jeszcze trzy córki: Daria, Bogumiła i Zosia. – Żona zaakceptowała moją decyzję kandydowania w wyborach. Choć startuję z ostatniego miejsca na liście, ważne jest, aby zaprezentować swój program i przekonać do niego ludzi – mówi.

Buntowniczką w wyborze

Jedną z kobiet na listach wyborczych jest Bożena Ulewicz startująca z listy PiS. – Miałam dobry przykład działalności społecznej w domu.



Jednym z mocnych punktów programu Wiesława Domiana jest rodzina. Na zdjęciu: kandydat do Senatu z najbliższymi

PO LEWEJ: Najbliższy spacer do urn wyborczych czeka nas 9 października

Mój ojciec był człowiekiem zaangażowanym po II wojnie światowej w odbudowę kraju. Pełnił także wiele funkcji społecznych. Zawsze cieszył się sympatią swoich pracowników i pomagał ludziom w trudnych sytuacjach rodzinnych – mówi B. Ulewicz. W latach młodości próbowała się zaangażować w harcerstwo, ale była tam tylko tydzień. Z ZSMP wyrzucono ją z hukiem za wszczęcie buntu. Wtedy zrozumiała, że z panującym wtedy ustrojem jest coś nie tak.

– Dopiero Akcja Katolicka dała mi solidną formację. Choć znalazłam się w tym stowarzyszeniu trochę z łapanki, poczułam się tam dobrze. Przez wiele lat zastanawiałam się, co to jest formacja chrześcijańska. W AK ją odkryłam. Wydaje mi się, że dzięki temu jestem przyzwyczajony do katolicyzmu – mówi kandydatka do Sejmu.

Najwięcej satysfakcji daje jej organizowanie corocznej wenty na cele dobroczynne. Dzięki tej akcji każdego roku jeden z ośrodków pomocy osobom niepełnosprawnym na Warmii i Mazurach otrzymuje znaczącą pomoc finansową. Warmińska działaczka jest także w ogólnopolskim zarządzie Akcji Katolickiej. Zajmuje się medialnym wizerunkiem stowarzyszenia.

– Moja decyzja startowania do Sejmu jest wypadkową dotychczasowych działań. Wiele inicjatyw społecznych, które podejmowałam, przyniosło efekty. Sądzę także, że sprawdziłam się, będąc radną Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego poprzedniej kadencji. Przykładem może być uzyskanie większych pieniędzy na ochronę zabytków – stwierdza B. Ulewicz.

W parlamencie chciałaby podjąć sprawy palące dla Warmii i Mazur. Jedną z nich jest dbałość o ludzi wykluczonych społecznie. Chodzi o duży stopień ubóstwa i bezrobocia. W swoich działaniach planuje także zwrócić uwagę na system dróg i potrzebę lotniska w naszym regionie. – Dla mnie bardzo ważne są także sprawy moralne. Chodzi między innymi o zgłoszoną przez SLD ustawę o związkach partnerskich. To ogromne zagrożenie dla rodziny i niebezpieczeństwo akceptacji związków jednopłciowych. Trzeba się temu sprzeciwić – mówi warmińska społeczniczka. Prywatnie

Bożena Ulewicz jest miłośniczką zwierząt i lubi muzykę klasyczną, która inspiruje ją i wycisza.

Zaczął się od piłki

Wiesław Domian startuje jako niezależny kandydat na senatora. Jest związany z Pieckami. – 23 lata temu założyłem Gminny Klub Sportowy i zostałem jego prezesem. Zmontowaliśmy drużynę piłkarską. Sam także grałem w III lidze – mówi o sobie. Jego rodzina przybyła na Mazury w 1945 roku z Kurpi. Ojciec był jednym z pierwszych mieszkańców Dobrego Łasku. W okolicy mieszkał także trzech wujków.

– W rodzinie do dziś opowiada się historię z 1946 roku. Powstawała u nas parafia, do naszego domu przyszedł ks. Chomski z prośbą o pomoc. Był w starej, wytartej sutannie. Mój ojciec wraz ze swoimi braćmi kupił mu sutannę, żeby nowy proboszcz dobrze się prezentował – mówi z uśmiechem W. Domian. Choć ma duże gospodarstwo, znajduje czas na działalność społeczną. Pełni funkcję szefa kółek rolniczych na Warmii. – Sprawuję także opiekę nad kołami gospodyń wiejskich, które zrzeszają 8 tys. pań. Bardzo dobrze się dogadujemy – mówi kandydat do Senatu.

Na sercu leżą mu problemy młodzieży. Sam jest ojcem czwórki dzieci: Marcina, Joanny, Piotra i Kacpra. W działalności politycznej chciałby zwrócić uwagę na problem bezrobocia i wyrównania szans dla mieszkańców Warmii i Mazur. – Przychodzi do mnie wiele osób z prośbą o pracę. Tragiczne jest, że wielu młodych po studiach lub ukończeniu szkoły średniej nie może znaleźć pracy. To jedno z ważniejszych wyzwań w naszym regionie – mówi warszawski rolnik. W polityce najważniejsze są dla niego praworządność i uczciwość. Istotne są także zasady wpływające z wiary, gdyż jest wierzącym i praktykującym katolikiem. – Podstawą życia społecznego jest rodzina, a w niej niezastąpiona i arcyważna jest kobieta – mówi Wiesław Domian.

Za tydzień wybory. Takich ludzi jak bohaterowie tego artykułu jest więcej. Nie sposób jednak wszystkich przedstawić. Niech każdy rozejrzy się uważnie i zwróci uwagę nie tylko na słowa i obietnice, ale także na świadectwo życia. Od tego bowiem zależy przyszłość nie tylko Warmii i Mazur, ale całej Polski.

Wyjazd integracyjny

Nad morzem bez trosk

Codzienne życie nie daje im zbyt wielu powodów do radości. Ale dzięki ofiarności innych mogli razem odpocząć i wzmacnić wzajemne więzi.



KRZYSZTOF KOZŁOWSKI

Mieszkańcy Ośrodka Interwencji Kryzysowej dla Kobiet i ich Dzieci – Ofiar Przemocy w Rodzinie Caritas Archidiecezji Warmińskiej wzięli udział w integracyjnym wyjeździe do Krynicy Morskiej. Jego celem było wzmocnienie pozytywnych relacji rodzinnych i społecznych mieszkańców ośrodka oraz ich dzieci. – Organizowaliśmy zajęcia dla matek i dzieci, żeby mogły wspólnie przeżyć wyjazd. Na co dzień mamy chodzą do pracy lub sporo czasu poświęcają na jej znalezienie – mówi Irena Mudra, pracownik ośrodka. – Ważne jest, że te osoby mogły oderwać się od problemów, z którymi borykają się na co dzień, i przeżyć dobre chwile – dodaje s. Salomea. Jak podkreśla, często mamy mówiły, że cieszą się,

iż to jest wyjazd dla dzieci, ale twierdziły również, że tak naprawdę dzięki wyjazdowi, one same mogły przeżyć coś, czego wcześniej nie doświadczyły.

Oprócz długich spacerów i wspólnych zajęć nad morzem były zabawa w parku linowym, w lunaparku, zwiedzanie latarni oraz rejs statkiem. Nie zabrakło również czasu na wspólną modlitwę. – Byłam mile zaskoczona, kiedy na pytanie, kto chce odmówić Różaniec,

Pokonywanie trasy w parku linowym budowało wzajemne zaufanie. Dzieci miały szansę poczuć, że mogą liczyć na swoje mamy

wszystkie dzieci odpowiedziały pozytywnie. Niektóre dopiero się tej modlitwy uczyły – mówi s. Salomea.

Wyjazd został sfinansowany przez Caritas Archidiecezji Warmińskiej oraz Urząd Miasta w ramach programu „Wspieranie jednostek samorządu terytorialnego w tworzeniu systemu przeciwdziałania przemocy w rodzinie”, zadanie „Dom rodzinny bezpieczny, wolny od przemocy”.
koz

Jesień w Radiu Plus

Nastaw 88,1 FM

Dzisiejsze media oferują wiele audycji, które nie powinny odpowiadać katolikom. Dlatego warto ustawić radio na rozgłośnię, która porusza ważne dla nas tematy, jednocześnie ukazując je w świetle nauki kościoła.

Taką stacją jest Radio Plus Olsztyn – Radio Archidiecezji Warmińskiej. Poniżej jesienna ramówka:

Poniedziałki, godz. 18, „Biblijny Wieczór Plusa” – komentarz do Ewangelii na cały tydzień w formie dialogu duchownego ze świeckim; godz. 20, audycja Marka Zająca „Kościół według Marka”, w której podejmowane są codzienne problemy i dylematy ludzi oraz



KRZYSZTOF KOZŁOWSKI

– Warto swój czas poświęcić na słuchanie wartościowych audycji – przekonuje ks. Marcin Sawicki z olsztyńskiego Radia Plus

wyrażone opinie i komentarze dotyczące wiary i Kościoła.

Wtorki, godz. 20, „Rodzice Plus dzieci”, program o wychowaniu dzieci i młodzieży.

Środy, godz. 18, „Gość w Radiu Plus” – rozmowy z ludźmi w kontekście aktualnych wydarzeń; godz. 20, „Kryptonim: Prawda” – próba wyjaśnienia tajemnic historii.

Czwartki, godz. 20, „Pod lupą Radia Plus” – codzienne sprawy i wydarzenia.

Piątki, godz. 18, „Raport bardzo subiektywny” – krytyczne podsumowanie tygodnia, w którym omawiane są najważniejsze wydarzenia lokalne i krajowe; godz. 19.40, „Słowo abp.

zapowiedzi

Rekolekcje

OLSZTYN. Parafia św. Maksymiliana Marii Kolbego, ul. Dworcowa 1b, zaprasza na rekolekcje franciszkańskie. 2 października (niedziela), 16.00 – Msza św.; 17.00 – Różaniec. 3 października (poniedziałek), nabożeństwo Transitus św. Franciszka z Asyżu, 17.30 – Różaniec; 18.00 – Msza św.; 18.45 – Transitus św. Franciszka z Asyżu. 4 października (wtorek), uroczystość św. Franciszka z Asyżu, 17.30 – Różaniec; 18.00 – Msza św.

Dzień ze św. Teresą

SPRĘCOWO. Siostry karmelitanek bosc zapraszają na wspólną modlitwę z okazji święta św. Teresy od Dzieciątka Jezus, które odbędzie się 1 października. 11.00 – rozpoczęcie dnia ze św. Teresą w kaplicy sióstr karmelitanek; 11.45 – konferencja „Duchowość św. Teresy od Dzieciątka Jezus i jej zastosowanie w życiu codziennym” (rozmównica nr 2); 12.30 – tajemnicie radosne w życiu św. Teresy – Różaniec w kaplicy; 13.15 – obiad; 14.30 – warsztaty ufności „Komu ufam? Bogu, sobie czy ludziom?”; 16.15 – nieszpory śpiewane; 17.00 – Eucharystia pod przewodnictwem bp. Jacka Jezierskiego, ucałowanie relikwii św. Teresy i poświęcenie płatków róż.



Okazało się, że nawet pisanie na maszynie może być nie lada wyzwaniem



Artystka Julita Wiench, w ramach happeningu „Książka obiekt”, przygotowywała ilustracje do „Ferdynurka” Gombrowicza

Przegląd Wydawnictw Regionalnych

Oblężenie biblioteki

Święto książki, uczta dla miłośników słowa pisanego, to również doskonała okazja do poznania bogactwa regionalnych wydawnictw, które wpisują się w dziedzictwo kulturalne Warmii i Mazur.



ZDJEŃIA KRZYSZTOF KOZŁOWSKI

Wielu wystawców i bogata oferta regionalnych wydawnictw przyciągnęła do WBP wielu miłośników książek

Przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Olsztynie przevinęły się 23 września setki osób. Stoiska przed budynkiem, w holu, pracownice pełne dzieci i młodzieży, a wszystko to z okazji Przeglądu Wydawnictw Regionalnych, który już po raz 4. przyciągnął nie tylko wydawców, ale i rzesze czytelników. Choć niektórzy wieszczą koniec tradycyjnych książek na rzecz elektronicznych, to chyba mało kto wyobraża sobie wieczór z urządzeniem w dłoni zamiast pachnącego farbą drukarską papieru.

Nasza książka

Celem przeglądu jest prezentacja wszystkich wydawnictw z regionu oraz ich publikacji. Na holu WBP zaprezentowało się 20 wydawców. – Są tacy, którzy

Nagrodzone otrzymują statuetki, a najlepsza również ufundowana przez prezydenta Olsztyna Piotra Grzymowicza exlibris, wykonany przez olsztyńskiego artystę Zbigniewa Urbalewicza.

– Bywamy na targach organizowanych w całej Polsce. Natomiast rzadko możemy pokazać się w naszym regionie. Dlatego tu przedstawiamy wszystkie nasze publikacje. Zainteresowanie czytelników jest bardzo duże. To doskonały sposób promocji – mówi Elżbieta Sobczak z wydawnictwa Borussia.

Przebojowe warsztaty

Przegląd to nie sama prezentacja wydawnictw. W tym dniu odbyły się również warsztaty dla bibliotekarzy z regionu „Jak przygotować spotkania autor-skie”. – Przygotowaliśmy dla nich pakiety książek. Nie pobieramy opłat od prezentujących się wydawnictw, jednak muszą one przekazać nam wydane dzieła. W ten sposób możemy uzupełnić nasze zbiory, jak i zbiory bibliotek w regionie – wyjaśnia Magdalena Strzyż z WBP.

– Przygotowaliśmy szereg atrakcji dla dzieci i dorosłych. Są nimi przede wszystkim ciekawe warsztaty – mówi Iwona Bolińska-Walendziak. Okazało się, że stały się one prawdziwym przebojem przeglądu. Dzieci chętnie robiły papier z cerpany, próbowały nieco zapomnianej sztuki

Krzysztof Kozłowski

PANORAMA PARAFII pw. Świętego Ojca Pio w Mrągowie

Wciąż chrzczą a ludzi ubywa

Niektórzy parafianie mieli okazję uczestniczenia we Mszy św. kanonizacyjnej, którą odprawiał bł. Jan Paweł II. Teraz myślą o wyjeździe do San Giovanni Rotondo.

Parafię erygowano w 2000 r., a jej pierwszym administratorem został śp. ks. Henryk Darasewicz, proboszcz parafii bł. Honorata Koźmińskiego, z której wydzielono nową wspólnotę. Kiedy nagle zmarł, propozycją objęcia parafii otrzymał ks. Wojciech Serafin. – Byłem zaskoczony, jednak bez wahania przyjąłem prośbę abp. Edmunda Piszczka – mówi ks. Wojciech. Pierwsza Msza św. była odprawiona 8 lipca 2001 r. na placu przeznaczonym pod budowę świątyni. Poświęcono wówczas i postawiono krzyż. Parafianie wybudowali pierwszą, drewnianą kaplicę. Dzięki ich zaangażowaniu, tego samego roku w grudniu Msze św. mogły być już odprawiane w murowanej kaplicy, która do dziś jest miejscem eucharystycznych spotkań. – Kaplica była już ocieplona, jej wnętrze ogrzewaliśmy kożą i było ciepło – wspomina ks. Wojciech. Zapewne dlatego na Msze św. zaczęli przychodzić mieszkańcy innych części miasta. Kaplica nie jest duża, dlatego co roku są dwie Pasterki, żeby wszyscy chętni mogli modlić się w środku.

Ważna wspólnota

W parafii działa wspólnota Żywego Różańca. Jej członkowie w każdy piątek



Parafia posiada relikwie św. o. Pio, o które wystarał się śp. ks. Henryk Darasewicz



O wystrój kaplicy, w której nigdy nie brakuje świeżych kwiatów, dba wspólnota różańcowa

odmawiają w kaplicy Różaniec, Litanię do Ojca Pio, aktywnie włączają się w nabożeństwa, adoracje Najświętszego Sakramentu czy w czuwanie przy grobie Pańskim i procesję Bożego Ciała, która odbywa się na terenie całego osiedla Mazurskiego. W piątki, po Mszy św., również sprzątajają kaplicę, dbają, by zawsze przy ołtarzu były świeże kwiaty. Prężnie działa również służba liturgiczna. Jest również szafarz Grzegorz Parda.

Choć w parafii nie ma wikarego, zawsze przed Mszą św. każdy ma okazję przystąpienia do sakramentu pojednania. – Ludzie już się przyzwyczaili, kto potrzebuje spowiedzi, przychodzi wcześniej do kościoła – podkreśla proboszcz. W odpust o godz. 11.00 odprawiana jest Msza św.

z udziałem chorych. Udzielany jest wówczas sakrament namaszczenia chorych.

Spowiedź u biskupa

Na terenie parafii funkcjonuje Zespół Szkół nr 4, w którego skład wchodzi szkoła podstawowa i gimnazjum. Dzięki bardzo dobrej współpracy dyrekcji z parafią proboszcz często uczestniczy w życiu placówki. Zawsze zapraszany jest na uroczystości, jasełka czy szkolną wigilię. W każdą niedzielę odprawia również Mszę św. dla dzieci. Trwa też przygotowanie do bierzmowania. W tym roku podczas wizytacji bp Jacek Jezierski spowiadał wiernych. – Było to dla parafian ważne. Przed konfesjonalem ustawiła się długa kolejka. W końcu rzadko jest możliwość spowiedzi u biskupa – mówi ks. Wojciech. W czasie wizytacji bp Jezierski poświęcił nowy krzyż misyjny. W przyszłym roku w parafii planowane są bowiem misje święte.

Krzysztof Kozłowski

Zdaniem proboszcza



– Przez pierwsze dwa lata mieszkałem w pobliskim bloku TBS-u. Pamiętam pierwszą kolędę

w tym bloku – wszyscy mnie przyjęli. Dziś, niestety, to się zmieniło. Zresztą w większości nowszych bloków jest spora rotacja mieszkańców. Często mieszkania są wynajmowane, ludzie wyjeżdżają za granicę. Na terenie parafii jest najmłodsze w mieście osiedle. Widać to po liczbie chrztów, których jest znacznie więcej niż zgonów.

Jednak mimo tego liczba mieszkańców parafii maleje i obecnie wynosi nieco ponad 3 tys. wiernych. Również liczba uczniów ZS nr 4 w ciągu kilku lat zmniejszyła się z 1,5 tys. do 800 podopiecznych. Powstanie parafii zjednoczyło jej mieszkańców. Ludzie spotykają się na przygotowaniach do sakramentu Eucharystii i bierzmowania. Ważnym momentem w życiu parafii był czas wyjazdu na kanonizację o. Pio. Mamy zamiar w 10. rocznicę kanonizacji pojechać do San Giovanni Rotondo. Projekt nowego kościoła jest już na ukończeniu. Jednak nie staramy się sztucznie przyspieszać budowy, bo już dzisiaj mamy bardzo dobre warunki i ogrzewaną kaplicę.

ks. Wojciech Serafin

Urodzony w 1968 r. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1994 r. Jako wikary pracował w Srokowie, później w parafii bł. Honorata Koźmińskiego w Mrągowie. Od 2001 r. jest proboszczem tutejszej parafii.

Zapraszamy na Msze św.

Niedziele: 8.30, 10.00, 11.30, 18.00
Dni powszednie: 18.00

